

Dwa wywiady z Michałem Hellerem

M. Heller, *Wierzę, żeby rozumieć: w osobistej rozmowie o życiowych wyborach; rozmawiają Wojciech Bonowicz, Bartosz Brożek, Zbigniew Liana*, Znak, Kraków 2016.

Heller M., Brotti G., *Bóg i nauka: moje dwie drogi do jednego celu*; Michał Heller w rozmowie z Giulio Brottim, tłum. Ewa Nicewicz-Staszowska, Copernicus Center Press, Kraków 2013.

Ksiądz Profesor Michał Heller, wybitny polski kosmolog, teolog i filozof, laureat nagrody Templetona, obchodzi w tym roku jubileusz 80-lecia urodzin. W związku z tym ukazał się wywiad *Wierzę, żeby rozumieć*. Warto porównać tę najnowszą publikację z wcześniejszym wywiadem przeprowadzonym z Hellerem przez Giulio

Brottiego. Obie publikacje przedstawiają odmienne perspektywy i zestawione razem dają ciekawy obraz samego Jubilata.

Wywiad *Bóg i nauka: moje dwie drogi do jednego celu* jest zapisem rozmów, które odbyły się w 2011 roku. Całość składa się z czterech części. Pierwszy rozdział pt. *Podwójna przynależność* zawiera najwięcej wątków biograficznych i jest poszukiwaniem genezy obecnej myśli filozoficznej i naukowej Hellera. Kolejne rozdziały poświęcone są już pewnym zagadnieniom z zakresu filozofii, teologii i nauki. I tak rozdział II zatytułowany *Nauka i teologia chrześcijańska: długotrwała relacja* dotyczy zetknięcia zachodniej myśli naukowej z chrześcijaństwem; rozdział III: *Zrozumiały wszechświat* dotyka zaś najnowszych badań naukowych, głównie z dziedziny fizyki i kosmologii, a rozdział IV: *Możliwość dialogu* zawiera pytania

o możliwość dialogu na linii nauka – religia.

Michał Heller we wstępie podkreśla, iż książka ta jest przeznaczona dla czytelników-niespecjalistów zainteresowanych relacjami pomiędzy nauką i wiarą. Z tego względu z tyłu książki umieszczono słowniczek zawierający trudniejsze pojęcia naukowe.

Prowadzący wywiad był dobrze przygotowany pod względem naukowym i wiedział, jak umiejętnie zadawać pytania, co pozwoliło mu na płynne poruszanie się w podejmowanej tematyce. Dla kogoś, kto zetknął się z poglądami Michała Hellera, jest to ciekawa lektura, która porządkuje znane już zagadnienia i pozwala doszukać się nowych. Dobrym tego przykładem jest wyeksponowanie wzoru naukowca i filozofa, którego Heller określa mianem *człowieka-mostu*.

Największym brakiem dostępnym w tej publikacji jest

zbyt krótki, wręcz lakoniczny wątek biograficzny. Życiorys każdej osoby pozwala poznać genezę pewnych poglądów i sposób ich formułowania się w ciągu życia. Autor wywiadu rezygnuje z okazji do tego i woli pełnić rolę ucznia, który wypytuje mistrza o pewne interesujące go rzeczy. Jeżeli kogoś interesują bardziej zagadnienia, którymi zajmuje się Heller, niż sama jego osoba, to tutaj znajdzie to, czego szuka.

Drugi wywiad *Wierzę, żeby rozumieć* dotyka natomiast bardziej spraw osobistych i wspomnień o przeszłości. Świadczy o tym choćby napis na okładce: *Michał Heller w osobistej rozmowie o życiowych wyborach*. Całość składa się z dwunastu rozdziałów, które można podzielić z grubsza na dwie nieproporcjonalne części tematyczne: wspomnienia o przeszłości i aktualne zagadnienia podejmowane przez Hellera. Podział ten jest jednak

nieostry, ponieważ oba obszary tematyczne przeplatają się ze sobą w całej książce.

W części biograficznej, która obejmuje cztery pierwsze rozdziały, zawarte są informacje o domu rodzinnym Michała Hellera, o jego wspomnieniach wojennych i z zesłania na Syberię oraz powrotu do Polski. Rozmówcy pytali o rodziców, rodzeństwo oraz kolegów. Heller, opowiadając o tych wczesnych wspomnieniach, dobrze oddaje klimat tamtych czasów. Dzięki niemu można dowiedzieć się o ówczesnym systemie edukacji, codzienności i wpływie komunizmu na życie ludzi, jak i o wielu ciekawostkach. Autorzy umiejętnie zadawali pytania, a bohater wywiadu odpowiadał interesująco i humorystycznie, dzięki czemu przyjemnie pochłania się kolejne strony.

Następnie historia biegnie przez lata seminarium, pierwsze lata kapłaństwa, studia na KUL-u,

pracę wykładowcy i pierwsze osiągnięcia naukowe. Pod koniec części biograficznej pojawia się dużo pytań o filozofię tomistyczną. W ten sposób zostaje wprowadzona część bardziej naukowa. Czytelnik zaciekawiony wcześniejszą historią zapewne z przyjemnością przejdzie do dalszej lektury.

Rozdziały z drugiej części sięgają tematów podobnych jak w pierwszej książce, czyli kwestii nauki, filozofii w nauce, najnowszych teorii kosmologicznych, relacji nauka-wiara, roli teologa we współczesnym świecie. Niemniej jednak wciąż głównym bohaterem wywiadu zostaje Michał Heller, dzięki czemu nadal żywe są wątki biograficzne. Tutaj współrozmówcy, z racji bycia filozofami, czują się bardziej kompetentni i nie boją się wtrącać swoich poglądów na pewne sprawy. To niestety wprowadza do rozmowy pewien chaos. Podział na pytających i pytanego

zacierą się, trzeba dokładnie śle-
dzić w tekście osoby wypowiadają-
ce się. Ponadto można odnieść
wrażenie, że czasami rozmówcy
przez swoje dygresje zmieniają
kierunek rozmowy w momen-
cie, w którym osoba najważniejsza
w tym wywiadzie miała jeszcze
zapewne coś do dodania. W drugiej
części poruszonych zostało wiele
tematów, nie ma jednak konieczności
ich wyliczania z uwagi na objętość
recenzji, czytelnik zapozna się z nimi
zapewne w trakcie lektury.

Uważam, że wywiad *Wierzę, żeby rozumieć* jest bardzo in-
teresującą publikacją. Dzięki niej
możliwe jest upowszechnienie po-
glądów Hellera i ukazanie ich sze-
rokiemu gronu odbiorców. Natomi-
ast znawcy jego filozofii mają
możliwość zrozumienia genezy
pewnych myśli polskiego kosmo-
loga, a przez to mogą łatwiej po-
ruszać się w mnogości zagadnień
przez niego podejmowanych.

Porównując obie publika-
cje trudno przeoczyć wyraźną
ich odmienność. Metoda prze-
prowadzenia każdego z wywia-
dów determinuje sposób odbioru.
Podczas zgłębiania pierwszej lek-
tury, można wziąć do ręki ołówek
i podkreślać lub wynotowywać
ciekawe fragmenty, podobnie jak
uczeń słuchający swojego mi-
strza. Natomiast czytając *Wie-
rzę, żeby rozumieć*, można usiąść
z kawą i spokojnie zrelaksować
się podczas czytania. Niemniej
jednak nadal warto mieć ołówek
przy sobie. W ten sposób czytel-
nik wejdzie w klimat obu roz-
mów, które zdaje się, że właśnie
w taki sposób zostały przeprowa-
dzone. Dokonując wyboru, lepiej
zacząć od drugiego z wywiadów,
a potem zagłębić się w rozmowę
Boga i nauki. Warto więc sięgnąć
do obu lektur. Największą zaś za-
chęcą do tego jest sama osoba Mi-
chała Hellera.

Piotr Przybył